GŁOS NARODU

ŚRODA

10. WRZEŚNIA 1919.

NR. 213. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 hal. — 36 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 16·—	K 14·—	K 16·—	K 18·—	K 13·—

Przy uiszczaniu pranumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 199) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonparel. lub jego miejsce) K (M)	1·—
„ układ tabelaryczny	1·50
Nadesłane (za wiersz noup.)	3·—
Nekrologi „ „ „ .	3·—
Komunikaty (po kronice).	5·—
Paski (2 i 3 stronice)	40·—
Załączniki, prospekty i t. p. dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych za 100 egzemplarzy	3·—

Polska a zagranica.

Nasz korespondent warszawski przesyła nam następujące wiadomości, oparte na informacyach, zaczerpniętych z bardzo poważnego źródła:

Nie ulega kwestyi, że Niemcy chcą rewizyi traktatu pokojowego, jak wogóle pragną jakiegokolwiek pozoru, aby układ ten zerwać. Pozyskali oni dla swoich celów pewne koła koalicyjne i na tem oparciu dążą wszelkiemi siłami do jakiejś radykalnej zmiany w obecnych stosunkach europejskich. Usiłują wyrwać się z tej pułapki, w jaką wpadli, a jeżeli traktat podpisali, przyznając się do klęski, to uważać należy tę uległość za pozorną rezygnacyę. Nie można ich podejrzywać o politykę strusia, idącego ku śmierci z zamkniętemi oczyma, lecz przeciwnie, na mocy wszelkich danych stwierdzić wypada z naciskiem, że jest to bezwątpienia polityka przyłapanego w paści lisa, który często, poszarpany żelazem, przybiera cechy śmierci, pomimo bólu nie drgnie, a w odpowiednim momencie przegryza więzy i ucieka na wolność.

Mając na myśli rewizyę traktatu, Niemcy pragną wojny z Polską, jak swego zbawienia. Koalicya nie wyzyskała należycie zwycięstwa, pozostawiając ponadto olbrzymią, niczem niewypełnioną lukę pomiędzy traktatem z Niemcami a jego ratyfikacyą. Był to błąd kardynalny, a dzisiaj już oczywisty w opłakanych swoich skutkach.

Mimo wszystko większość narodu z Ludendorffem na czele uważa przeszłoroczną klęskę militarną Niemiec za fenomen przejściowy, bynajmniej zaś nie za porażkę ostateczną, po której się nie wstaje. W tem przekonaniu liczą Niemcy na wszystkie czynniki europejskie, w tak wielkiej mierze niezadowolone z traktatu, liczą również na nieporozumienie w łonie koalicyi. A przytem marzą o wojnie z Polską, podsycając naokół wszelki ferment i każdą destrukcyę, czy to chodzi o bolszewizm, czy o rozmaite intrygi antypolskie i antykoalicyjne. Traktat z Niemcami uzyska dopiero wtedy pełną sankcyę, gdy trzy parlamenty uchwalą jego ratyfikacyę. Dotychczas ratyfikacya nastąpiła tylko u nas. Zanim dwa jeszcze państwa układ uznają, wiele wody upłynie, a tymczasem Niemcy robią swoje.

Na terenie Śląska Górnego rozgrywa się teraz wielka loterya Niemiec i Polski. Warszawa unika starcia orężnego z Niemcami, ponieważ musianoby cofnąć znaczne siły ze wschodu.

Państwa sprzymierzone nie liczą dziś na pomoc Czechów w odbudowie Europy tak, jak do niedawna jeszcze — z wielu powodów; między innymi zdołano ujawnić w ostatnich czasach tajne współdziałanie Czechosłowacyi z Niemcami, a to skompromitowało do reszty sojusznika, siedzącego na dwóch stołkach. Koalicyę przekonała Polska czynami niepowszedniej miary, iż na niej polegać można. Stąd pochodzi ostatni, radosny fakt, że sprzymierzeńcy odnoszą się do nas coraz przychylniej i bez wielkiej trudności przyznają nam prawa i terytorya, o jakich mowy być nie mogło za rządów Moraczewskiego.

Co do Górnego Śląska, grozi jeszcze ciągle jego neutralizacya, jako wynik zapewne usiłowań kapitału anglo-amerykańskiego. Konferencya pokojowa postanowiła ostatecznie wysłać na Górny Śląsk korpus, złożony z żołnierzy amerykańskich, francuskich i polskich. Tę ostatnią decyzyę zawdzięczamy niewątpliwie Fochowi.

Na Litwie grają na wielką stawkę wpływy niemieckie. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że t. zw. wojska litewskie to w znacznej części żołnierze niemieccy w litewskich mundurach, którzy mają polecenie szerzyć anarchię na Litwie. Jest to fakt politycznie dla nas pomyślny, lecz niemniej niebezpieczny. Zachowanie się zaś Taryby i wogóle inteligencyi litewskiej jest tego rodzaju, że, narazie przynajmniej, wyklucza możliwość jakiegokolwiek porozumienia się między nimi a Polską.

Na Ukrainie mamy do pokonania wiele trudności, gdyż stosunki tam jeszcze dalekie do konsolidacyi. Trzeba przeczekać spokojnie ten proces historyczny, jaki na Ukrainie dojrzewa. Rozstrzygnięcie nastąpi wkrótce, mianowicie armia polska zetknie się z armią Denikina. Z Petlurą i z jego rządem nie liczy się Polska jako z czynnikiem politycznym, gdyż jest to osobistość niepewna, a jego wytyczne, niby masa płynna, ulegają fluktuacyi i przybierają poraz to nowe formy. Nie zawarto z Petlurą żadnego sojuszu politycznego. Rząd polski ułożył się z nim jedynie co do wspólnej akcyi wojskowej przeciw bolszewikom za cenę „desinteressement“ w sprawie Galicyi wschodniej, uznając armię Petlury jako siłę militarną, nie zaś jako element polityczny. Polska działała tu w pełnem porozumieniu z koalicyą, która stanęła na tem samem stanowisku. Że w wojsku Petlury znajdują się od pewnego czasu oficerowie francuscy i rumuńscy, o tem już powszechnie wiadomo. Jeżeli chodzi o Rumunię, to zbliżenie między Polską a Rumunią w ostatnich tygodniach nie postąpiło wiele naprzód. Niemniej rząd polski dąży usilnie do bezpośredniego połączenia kolejowego z Bukaresztem, co byłoby dla nas rzeczą wielkiej wagi także z tego względu, iż nie potrzebowalibyśmy się oglądać na niepewne połączenie z zachodem przez Czechosłowacyę.

Zjazd chrześcijańskiej demokracyi.

Zwołany do Krakowa na 7 i 8 b. m. zjazd delegatów „Chrześcijańsko-narodowego Stronnictwa Robotniczego“ przy współudziale przedstawicieli „Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracyi“ z b. zaboru rosyjskiego obesłanym został licznie. Przybyli delegaci w liczbie przeszło 200 z następujących miejscowości: Andrychów, Biała, Bielsko, Bochnia, Buczkowice, Borysław, Bulowice, Biały Stok, Budapeszt, Cieszyn, Cięcina, Dąbrowa, Grybów, Grodno, Jaworzno, Kielce, Kęty, Karwina, Komorowice, Kraków, Lwów, Lipnik, Lublin, Limanowa, Łódź, Łodygowice, Łomża, Łowicz, Międzybrodzie, Międzybrodzie lipnickie, Międzybrodzie kobiernickie, Międzybrodzie żywieckie, Mikuszowice, Niegowić, N. Sącz, Poznań, Przemyśl, Piotrków, Radom, Rybarzowice, Rzeszów, Sandomierz, Sosnowiec, Szczakowa, Siedlce, Strzemeszyce, Stanisławów, Straconka, Szczork, Tarnów, Warszawa, Wadowice, Wieliczka, Wilno, Zamość.

O godz. 9 odprawiono na intencyę zjazdu uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża. Mszę św. celebrował ks. patron Olszański z Wilna.

Po nabożeństwie udano się do sali posiedzeń Rady m. Krakowa, gdzie rozpoczęto obrady. Zjazd otworzył prezes Ch. N. S. R. red. Karol Holeksa, witając przybyłych delegatów i przedstawiając program obrad zjazdowych. Do prezydyum wybrano posła Herza z Poznania, posła Gdyka z Warszawy, red. Holeksę z Krakowa i ks. Olszańskiego z Wilna, którzy kolejno obradom przewodniczyli. Na sekretarzy powołano red. Puchałkę, sekr. Martinka ze Śląska, prof. dr Bryłę ze Lwowa i sekr. Chacińskiego z Warszawy. Poseł Herz, obejmując przewodnictwo, wita zjazd imieniem Chrześcijańsko-narodowego klubu robotniczego w Sejmie i zaznacza, że i u poznańskiego Narodowego Stronnictwa Robotniczego jest silna tendencya do zlania się w jedno ze stronnictwami robotniczemi, stojącemi na gruncie chrześcijańskim i narodowym. Poseł Gdyk wita zjazd imieniem Chrześcijańskiej Demokracyi b. Królestwa, ks. Olszański imieniem Komitetu wyborczego połączonych stronnictw narodowych w Wilnie, ks. Szydelski imieniem lwowskiego stronnictwa katolicko-narodowego.

Następują referaty. Ks. poseł Kaczyński i inżynier Mianowski kreślą „Podstawy ideowe“, z których się okazuje, iż tak w b. zaborze rosyjskim, jak i w b. zaborze austryackim chrześcijański ruch robotniczy na tych samych założeniach się opiera i ten sam program sobie wytyczył. Sekr. Puchałka przedstawia dotychczasową działalność stronnictwa i jego najbliższe zamierzenia w Galicyi, pos. Gdyk działalność stronnictwa i jego przyszłe zadania w b. Kongresówce.

Na posiedzeniu popołudniowem red. Horowicz przedstawił projekt ujednostajnienia działalności stronnictwa na całym obszarze ziem polskich. W przerwach obradowały komisye: statutowo-regulaminowa, organizacyjna i finansowa.

Zjazd uchwalił i wysłał następujące telegramy: Do Ojca św., na ręce nuncyusza apostolskiego: „Zjazd, uznając, że tylko na gruncie zasad chrześcijańskich da się rozwiązać przeciwieństwa społeczne, przesyła w myśl tradycyi narodowej polskiej Ojcu św. na ręce W. E. słowa najgłębszej czci i hołdu“. Do Naczelnika Państwa: „Zjazd Chrześcijańsko-narodowego Stronnictwa Robotniczego przesyła Ci Panie Naczelniku Państwa wyrazy hołdu i czci, ufając, że stojąc ponad partyami, wszystkie swe usiłowania poświęcisz trwałej budowie Rzeczypospolitej Polskiej i zapewnisz jej wielką przyszłość, opartą o ład i porządek wewnątrz kraju, a poszanowanie u sąsiadów“. Do prez. Paderewskiego: „Zjazd Chrz.-Nar. Stron. Robot. łączy się z całem sercem z owocną Twą pracą celem odbudowy wielkiej naszej Ojczyzny. Czcząc w Tobie jednego z pierwszych obywateli Polski, wyrażamy Ci hołd, gotowi zawsze poprzeć Twoje usiłowania w kierunku zjednoczenia wszystkich ziem polskich w jedną niepodzielną całość i konsolidacyi wewnętrznej narodu“. Do ministra wojny: „Zjazd wyraża hołd i wdzięczność polskiej armii, stojącej na straży kresów wschodnich i zachodnich, naszym drogim braciom, ufając, że karność i tradycyjne męstwo polskie będą dla nich zawsze podnietą do bronienia do ostatniej kropli krwi ukochanej Ojczyzny“.

Nadto uchwalono następujące rezolucye: „Zjazd wyraża cześć ludności polskiej, obrońcom polskości Górnego Śląska i piętnuje w gorących słowach brutalność i butę krzyżaków, gnębiących naszych braci na G. Śląsku. Wzywa rząd polski do udzielenia walczącym tam braciom jak najszerszego poparcia, aby wszystkie ziemie niewątpliwie polskie zjednoczone zostały jak najrychlej w jedną niepodzielną całość“.

„Zjazd, witając przedstawicieli Śląska Cieszyńskiego, Galicyi wschodniej i kresów litewskich, przybyłych na zjazd, stwierdza, że tak Śląsk Cieszyński, jak i Galicya wschodnia oraz Litwa są nierozdzielnie historycznie i etnograficznie z całością Polski związane. Polska nigdy nie wyrzeknie się ani skrawka ziemi niewątpliwie polskiej, to też zjazd wzywa przedstawicieli Sejmu, aby jak najgoręcej w Sejmie bronili praw polskich Śląska Cieszyńskiego, Galicyi wschodniej i kresów litewskich, okupionych krwią polską“.

„Zjazd zwraca się do rządu z wezwaniem, aby natychmiast podjął energiczne kroki dyplomatyczne celem uwolnienia z niewoli zakładników polskich, wywiezionych z kresów przez bolszewików w głąb Rosyi. W razie, gdyby ze strony rządu sowietów nie okazano chętnej zgody do uwolnienia niewinnie prześladowanych, winien rząd polski podjąć natychmiast energiczne zarządzenia odwetowe, celem zmuszenia rządu sowietów do respektowania rządu polskiego“.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad. Sprawozdanie szczegółowe z obrad następnych podamy w jutrzejszym numerze, tu jednak już zaznaczamy, iż główny cel zjazdu został osiągnięty, bo w drugim dniu obrad przyjęto jednomyślnie następującą rezolucyę: „Zjazd uchwala:

1) Celem ujednostajnienia pracy w duchu chrześcijańskim i narodowym na wszystkich ziemiach polskich, Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Robotnicze i Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracyi łączą się razem na podstawie programu Chrześc.-Nar. Stronnictwa Robot., przyjmując nazwę: „Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracyi“.

2) Zjazd uchwala wybór komisyi, któraby w myśl uchwał zjazdu Narodowego Stronnictwa Robotniczego z Wielkopolski pracowała razem z wybraną komisyą porozumiewawczą nad wypracowaniem jednolitego programu i zwołaniem ogólno-państwowego zjazdu celem stworzenia jednej, wielkiej, politycznej narodowo-chrześcijańskiej organizacyi robotniczej w państwie polskiem“.

Rezolucye powyższe przyjęto wśród ogólnego zapału. Następnie złożyli deklaracye solidarności z uchwałą zjazdu imieniem Chrześc. narodowego stronnictwa robotniczego w Krakowie ks. red. Kasprzyk, imieniem Chrześc. demokracyi warszawskiej pos. ks. Kaczyński, Gdyk i Harasz, imieniem chrześc. demokracyi ze Lwowa ks. prof. dr. Szydelski, imieniem demokracyi chrześc. na Litwie i na kresach ks. Olszański i ks. Sawoniewski.

W ten sposób wszystkie te stronnictwa zjednoczyły się obecnie w jedno: Polskie stronnictwo chrześc. demokracyi.

Imieniem Wielkopolan oświadczył pos. Herz, że wita serdecznie to zjednoczenie, dodając, iż Narodowe stronnictwo robotnicze w Wielkopolsce na podstawie uchwały powziętej na ostatnim swoim zjeździe gotowe jest natychmiast przystąpić do rokowań o ujednostajnienie programu i złączenie się w jedną organizacyę.

Niemcy w dobie obecnej.

Berliński korespondent paryskiego dziennika „Le Temps“, p. Gontizon, tak charakteryzuje stan umysłów niemieckich w dobie obecnej:

Podpisanie traktatu pokojowego i uchwalenie nowej konstytucyi przez Zgromadzenie Narodowe w Weimarze nie pociągnęło bynajmniej za sobą uspokojenia umysłów w Niemczech, wzburzonych przez nowe idee, jakie zrodziły się z rewolucyi, co wstrząsnęła do głębi podstawy młodej republiki. Najrozmaitsze, dotąd uśpione, a rozpętane od listopada 1918 roku siły, niedowierzają sobie nawzajem, ścierają się gwałtownie, odgrażają się jedno drugiemu — krótko powiedziawszy — rewolucya niemiecka trwa dalej. Dotąd ani mieszkańcy miast i wieśniacy, ani bogaci i biedni, ani pracodawcy i robotnicy, ani oficerowie i żołnierze nie znaleźli — mimo uchwalenia przez Zgromadzenie Narodowe wielu bardzo śmiałych ustaw — formuły, która osłabiłaby wielce niebezpieczne naprężenie w ich wzajemnych stosunkach.

Nie wyrównały się dotąd nowo wartości socyalne, siły narodu straciły równowagę a fale nienawiści społecznych, politycznych i religijnych uderzają na siebie ze zdwojoną siłą w chaotycznem zamieszaniu. Po ośmiu miesiącach rewolucyi ogólna sytuacya w Niemczech jest równie niepewna, jak w jej początkach.

Niemcy dzisiejsze zostały w zupełności zdezoryentowane skutkiem nagłego zastosowania w życiu politycznem nieznanej im zasady — wolności absolutnej. Dotąd słuchały Niemcy ślepo woli każdego, lecz nigdy swojej własnej, a więc woli panujących, ministrów, wojskowości i biurokracyi. W Niemczech nie było nigdy obywateli — byli tylko poddani. Fryderyk W. mawiał przy końcu swego panowania: „Znużony jestem panowaniem nad tymi niewolnikami“, Heine zaś pisał, że najliberalniejszy z Niemców rzuci się na rozkaz najmniejszego z książąt do wody, aby wydobyć pierścień, który w nią tenże książę wrzucił, a Bebel oświadczył z trybuny w parlamencie Rzeszy dnia 18 grudnia 1893 roku, że „Niemcy mają duszę lokajów“. Wreszcie Edgar Quinet, który znał Niemców na wylot, wyraził się, że „między narodem a jego rządem istnieje jakaś tajna umowa, zmierzająca do odsuwania wolności w przyszłość jak najdalszą“.

Teraz po raz pierwszy stał się naród niemiecki naprawdę panem swych losów. Politycy weimarscy jednak uczynili ze swego kraju republikę nie tyle na skutek przekonania, ile pod naciskiem konieczności życiowej. Ale i oni napotkali w łonie narodu na silną opozycyę. Przeważna bowiem część ludzi inteligentnych w Niemczech, a zwłaszcza t. zw. „intelektualiści“, stanęła do otwartej walki z tymi politykami.

Godnym uwagi jest przytem fakt, że i tu opozycya podzielona jest na dwa sobie wrogie obozy, między którymi zachodzą tak daleko sięgające różnice, że wykluczają wszelką możliwość współdziałania. W jednym z tych obozów grupują się zwolennicy najdalej sięgających konsekwencyi socyalizmu, czyli komuniści (spartakowcy, bolszewicy), w drugim — zaciekli reakcyoniści, pierwsi są uosobieniem rewolucyi, drudzy — zasad monarchicznych.

Obydwa te obozy cechuje: bezwzględny fanatyzm i nietolerancya wobec przeciwników, nie widać u nich ani śladu owego „liberalizmu“, z którego Niemcy słynęły.

Jak się ukształtują polityczne stosunki niemieckie w najbliższej przyszłości, trudno przewidzieć, ponieważ z fermentu rewolucyjnego dotąd nie wyłoniły się jakieś ściśle określone zmiany, które zapowiadałyby wejście Niemiec na nowe tory społeczne i polityczne.

W obronie Cieszyńskiego i Warmii.

Cieszyn. P. A. T. Dnia 8 b. m. W Jabłonkowie zgromadziła się wczoraj w godzinach popołudniowych spontanicznie ludność 13 gmin tego powiatu, wolnego od czeskiej okupacyi. Zgromadzeni zaprotestowali jednomyślnie przeciwko domniemanej uchwale paryskiej o odcięciu od Śląska i całej Polski powiatu Jabłonkowskiego. Reprezentowane były gminy Jabłonków, Pozonowice, Mawsie, Gródek, Bystrzyca, Wądrynie, Nydek, Swistelnia, Koniaków, Jaworzynka, Bukowiec, Piasek i Mosty.

Pociąg specyalny przywiózł tysiące ludzi całego Śląska, robotników z Trzyńca i Karwiny, posłów i członków cieszyńskiej Rady Narodowej, wreszcie zbiegiem okoliczności liczną grupę Mazurów polskich i Polaków warmińskich, zwiedzających Śląsk. Przemawiali burmistrz Bulewa, ksiądz Moroń z Istepny, pastor Owczar Michejda z Bystrzycy, wójt Legierski z Istepny, Józef Codrowski z Mazurów, poseł Reger i inni.

Miejscowi mowcy z ludu wezwali ludność do przysięgi, że tylko po ich trupach Czesi opanują powiat Jabłonkowski. Dziesiątki tysięcy zgromadzonych przyjęły to ślubowanie przez podniesienie rąk.

Wiec uchwalił jednomyślnie następującą rezolucyę: Apelując do rządu polskiego i całego narodu o pomoc, a do konferencyi pokojowej o ludzkość i sprawiedliwość, zgromadzeni na wiecu w Jabłonkowie w dniu dzisiejszym obywatele, rolnicy i robotnicy okręgu Jabłonkowskiego, Czadeckiego, oraz południowo-zachodniej części powiatu cieszyńskiego, zaalarmowani zatrważającą pogłoską, jakoby istniał w Paryżu projekt odorwania czysto polskiego powiatu Jabłonkowskiego od Polski w celu przeprowadzenia kolei czeskiej z Frydka do Jabłonkowa, stwierdzają jednogłośnie co następuje: 1) 50-tysięczna ludność okręgu Jabłonkowskiego i południowo-zachodniej części powiatu cieszyńskiego była od prawieków rdzennie polska i taką po wszystkie czasy pozostanie; 2) projekt wymieniony skazałby ludność tę w razie oddania jej pod rządy czeskie na rozpaczliwe walki narodowościowe i spowodowałby głęboki moralny upadek naszego ludu przez odcięcie trzech wielkich zborów ewangelickich od centrum protestantyzmu polskiego w Warszawie, jakoteż przez oderwanie katolików od reszty religijnego i miłującego swobodę narodu polskiego; 3) projekt ten pozbawiłby tysiączne rzesze robotników zarobków i chleba, odgradzając ich od warsztatów pracy w Trzyńcu, Karwinie i Boguminie; 4) projekt ten skazałby nasze rolnictwo górskie na zupełny upadek gospodarczy, odcinając nas od żyznej Polski i okręgu przemysłowego śląskiego, którego kolonie robocze znajdują się w powiecie Jabłonkowskim; 5) projekt pozbawiłby południową część Śląska swojej naturalnej granicy, oddając polskie góry w ręce czeskie, a przez to nasze wielkie zakłady hutnicze w Trzyńcu pod lufy armat czeskich; 6) projekt uniemożliwiłby na zawsze ruch okrężny kolejowy Dziedzice—Bogumin—Cieszyn—Jabłonków—Czacza—Żywiec, względnie Jabłonków—Milówka—Żywiec i nie ułatwiłby Czechom komunikacyi ze Słowaczyzną, gdyż Czesi osiągnąć mogą o wiele łatwiejsze i strategicznie bardziej zapewnione połączenie Frydek — przez Bitą i Maków na Słowaczyźnie.

Wobec tego oświadczamy uroczyście, że nasz lud podgórski nigdy się nie zgodzi, aby jego kraj został rozerwany i gospodarczo zrujnowany, jedynie po to tylko, ażeby zaspokoić niczem nieuzasadnioną czeską zachłanność i że pogwałcenie zasad Wilsona w stosunku do nas przez wydanie nas na łup imperyalizmu czeskiego byłoby tylko hasłem upartej, trwałej i nigdy nieustającej walki za naszą wolność i nasze prawa.

Wiec zrobił wrażenie niezmiernie silne przez zaciętą i zdecydowaną postawę.

Wiec w Warszawie.

Warszawa, 8 września. P. A. T. Dziś w różnych punktach miasta odbył się szereg wieców w sprawie plebiscytu na Warmii i sytuacyi na Górnym Śląsku.

Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę: 1) Ludność Warszawy, bez względu na swoją przynależność partyjną, wyraża braciom swoim Prus Królewskich i Książęcych oraz Górnego Śląska gorące uznanie za ich wzruszającą miłość ojczyzny i ślubuje, że nie zostawi tych ziem wrogom na wynarodowienie. 2) Plebiscyt na Warmii uważamy za krzywdę, uwłaczającą nieprzedawnionym prawom narodowym. Jeżeli ludność tamtejsza w myśl traktatu pokojowego przez głosowanie wyrazić ma swoją niezłomną wolę należenia do Polski, winny niezwłocznie z tych terytoryów być usunięte władze i wojska pruskie. 3) Gwałty, popełnione na bezbronnej ludności polskiej, piętnujemy wobec całego świata cywilizowanego. 4) Warszawa okaże się [illegible] matką swoich dzieci, dotąd ciemiężonych, [illegible] serdeczne pozdrowienie i zapewnia, że [illegible] zapomni o nich nigdy, tak w złej, jak dobrej godzinie. 5) Zgromadzeni domagają się, aby termin plebiscytu na Warmii był [illegible] dopiero za lat dwa, celem dania [illegible] ludności ochłonięcia z terroru po usunięciu władz pruskich i ustanowienia administracyi przez ententę. Zebrani odwołują się do prezesa ministrów, oraz marszałka Sejmu o zwrócenie się do ententy z przedstawieniem odroczenia na lat dwa plebiscytu na Warmii.

Sprawa cieszyńska nie załatwiona

Warszawa. (Telefonem). Wbrew ostatnim doniesieniom prasy, powtórzonym za P. A. T., w sprawie Śląska Cieszyńskiego nie zapadła do-

tychczas żadna decyzya na konferencyi pokojowej.

Nieprzyjaciel cofa się ku wschodowi.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 7 b. m.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym i wschodnim walki trwają. Nieprzyjaciel obsadził kilka przedmieści na Dźwinie, skąd prowadzi silne przeciwataki. Na odcinku Olewskim nieprzyjaciel cofa się ku wschodowi. Zajęliśmy stacyę Kapczewice i wieś Bryniewo.

Front wołyński: Spokój.

W zast. szefa sztabu gen. Haller, pułk.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 8 b. m.

Front litewsko-białoruski: Na całym północnym i północno-wschodnim odcinku atakowali bolszewicy bezskutecznie zajęte przez nas pozycye. Szczególnie silnie uderzał nieprzyjaciel na odcinku Dźwińskim, Bracławki i w rejonie jeziora Szo, z ciężkimi jednak stratami został odrzucony.

Front wołyński: Spokój.

W zast. szefa sztabu gen. Haller, pułk.

W państwie taryby.

Sytuacya polityczna na Litwie, podległej rządowi Taryby, znajduje się w fazie krytycznej. Ze wszystkich stron słychać o przygotowywaniu zamachów stanu bądź przez sfery wojskowe, bądź przez poszczególne partye, czy grupy lub wreszcie przez jednostki z łona społeczeństwa litewskiego. Rząd p. Slezewicza doprowadził kraj do stanu zupełnej dezorganizacyi.

Położenie finansowe kraju ponure. Korespondent „Kuryera Warszawskiego" donosi, że wojsku nie wypłaca się żołdu a urzędnikom pensyi od dwóch miesięcy; brak ludzi odpowiednich na odpowiedzialnych stanowiskach, brak sił fachowych hamuje wszelki rozwój. Na dobitek polityka obecnego rządu, polegająca na konszachtach z Niemcami i Rosyanami (zarówno z Kołczakiem, jak z bolszewikami) i na bezwzględnej walce z wpływami polskiemi, nie ma zwolenników w szerokich kołach społeczeństwa litewskiego, zwłaszcza zaś mas ludowych. Rząd obecny prowadzi politykę, mającą na celu nie dobro Litwy, lecz względy, częstokroć nader poziome, jednostek, wchodzących w skład rządu. Rozpaczliwe położenie rządu Taryby zmusza go do szukania ratunku w Berlinie, zwłaszcza pod postacią pieniędzy. Zabiegi te powodują z natury rzeczy coraz większą zależność rządu Taryby od sfer niemieckich. Niemcy rządzą się w różnych częściach Litwy, jak u siebie w domu. W Kownie, które niby opuścili, coraz więcej obecnie Niemców w najrozmaitszym charakterze: oficerów, jegrów, zastępujących milicyę, żołnierzy, przebranych po cywilnemu, wreszcie agentów tajnej policyi.

W ostatnich czasach polityka polakożercza władz kowieńskich przybrała wprost potworne rozmiary. Rozpoczęła się od manifestacyi antypolskich organizowanych przez koła rządowe, poczynając od 18 sierpnia, w Kownie, w Maryampolu, w Wyłkowyszkach i w innych miejscowościach. Dnia 6 sierpnia przywieziono do Kowna 12 Polaków, obywateli aresztowanych z Maryampolskiego. Pędzono ich piechotą, a w drodze tak znęcano się nad nimi, że twarzy wielu trudno było rozpoznać. W całym kraju ukazały się w bardzo wielkich ilościach rozrzucane odezwy antypolskie o charakterze pogromowym. W nocy z 28 na 29 sierpnia w Kownie aresztowano niemal wszystkich Polaków, którzy zajmowali wybitne stanowiska wojskowe i społeczne. Ogółem w ciągu nocy aresztowano około 100 osób, przyczem podczas rewizyi i aresztowań zachowywano się z niesłychaną brutalnością. Członek prezydyum miasta, p. Junowicz, został okropnie pobity kolbami. Aresztowania nosiły charakter chaotyczny, nic nie znajdowano podejrzanego, lecz dokonywano aresztowań na mocy rozkazu z góry. W dniu 29 sierpnia opieczętowano redakcyę jedynej gazety polskiej w Kownie, „Ziemi Kowieńskiej", której redaktorów aresztowano nocy poprzedniej.

Tegoż dnia ogłoszono w Kownie stan oblężenia i rozkazano zwrócić wszelką broń pod groza kary śmierci. Wszystkie kulturalne placówki polskie, jak szkoła, gazeta, klub — rozgromiono. Następnych dni aresztowania trwały w dalszym ciągu. Rewizyi dokonano nawet u naczelnego wodza armii litewskiej, gen. Żukowskiego, a pomocnika jego Wojtkunasa aresztowano wraz z całem gronem innych oficerów.

Społeczeństwo polskie, jak też i władze polskie zachowywały się dotychczas spokojnie wobec Taryby, jakkolwiek miała ona charakter wybitnie antypolski. Obecnie już nie chodzi o ten, czy inny kierunek polityki litewskiej, lecz o grozę położenia całej ludności polskiej tej części Litwy, która znalazła się pod władzą Taryby.

Najnowsza faza polityki antypolskiej rządu kowieńskiego nosi znamię akcyi eksterminacyjnej. W rezultacie polityka ta może doprowadzić do bardzo poważnych zawikłań charakteru międzynarodowego, gdyż społeczeństwo polskie tak reszty Litwy, jak i całej Polski nie będzie mogło znosić obojętnie męczarni, zadawanych ich rodakom przez garstkę wysługujących się Niemcom i Rosyi polityków kowieńskich.

Podpisujcie polską pożyczkę.

KRONIKA.

Z miasta.

U PROGU JESIENI. Na niebie jeszcze lato słoneczne, upalne, uśmiechnięte, lecz nad ziemią już przelata powiew jesieni. Nie zauważy go mieszkaniec miasta, któremu ogród publiczny i letnia kawiarnia użyczają miłych wywczasów w pogodne popołudnia. Lecz za obrębem szarych bruków i kamienic już roztoczył się obraz jesieni. Zniknęły z rozległych pól płowe, rozkołysane fale zbóż, zieleń drzew i krzewów nie tchnie już krasą żywej świeżości, coraz więcej liści pożółkłych strącają podmuchy wiatru. Ścierniska nawet już zniknęły, bo pracowity rolnik zorał je i zbronował pod siewy jesienne. Stanęliśmy u progu jesieni w tym roku szybciej, niestety, niż zwykle i z uczuciem zawodu, gdyż nie mieliśmy wiosny zupełnie, a słoneczny okres lata rozpoczął się dopiero w sierpniu.

WYCIECZKA DZIENNIKARSKA W KRAKOWIE. W poniedziałek o godz. 7 rano przybyła tu wycieczka dziennikarska, urządzona z inicyatywy ministerstwa kolei. Wraz z wycieczką przyjechał do Krakowa minister kolei Eberhardt. Po krótkiej konferencyi z przedstawicielami krakowskiej dyrekcyi kolejowej udał się p. minister w towarzystwie sekretarza generalnego ministerstwa, p. Kozubskiego i prezesa dyrekcyi p. Prachtla-Morawiańskiego, do N. Sącza, celem zwiedzenia tam warsztatów kolejowych. Uczestnicy wycieczki udali się w 7 automobilach, dostarczonych na ten cel przez sztab armii gen. Hallera, do miasta, gdzie zwiedzili Wawel, poczem odbyli wycieczkę na Bielany. Po godz. 12 w południe zebrano się na dworcu, gdzie powitano przybyłych przedstawicieli prasy lwowskiej. Popołudnie poświęcono na dalsze zwiedzanie miasta, wieczór część uczestników wycieczki udała się do teatru im. Słowackiego na przedstawienie „Ślubów panieńskich".

Program wycieczki uległ częściowej zmianie, gdyż przyjazd korespondentów prasy zagranicznej nastąpi dopiero we wtorek. Wraz z nimi wyruszy wycieczka w dalszą drogę, kierując się na Nowy Sącz i Jasło.

W wycieczce biorą udział: Z Warszawy pp. Tadeusz Kończyc („Kuryer Warszawski"), Al. Markowski („Gazeta Warszawska" i „Poranna"), Roman Pilarz („Kuryer Poranny" i „Przegląd Wieczorny"), z prasy prowincyonalnej pp. Czajewski („Rozwój"), Radwan („Gazeta Kaliska"), z Krakowa pp.: Stankiewicz („Goniec Krakowski"), St. Mróz („Nowa Reforma"), ze Lwowa pp.: St. Zacharyasiewicz („Gazeta Lwowska"), Jan Gella („Gazeta Wieczorna"), Ignacy Drekslar („Kuryer Lwowski"). Z ramienia ministerstwa kolei biorą udział w wycieczce: kierownik biura prasowego p. Uziembło, referent p. Eborowicz, z dyrekcyi krak. referent p. Kubiczek i st. r. p. Krueger.

MAZURZY Z WARMII W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. W poniedziałek na przedstawieniu „Ślubów panieńskich" przybyła delegacya Mazurów pruskich z Warmii. Goście zajęli cztery loże, ozdobione barwami narodowemi. Przed rozpoczęciem przedstawienia serdecznemi słowy powitał ich pastor Michejda. Po przemowie przepełniająca teatr publiczność zgotowała rodakom z Warmii burzliwą owacyę.

WYCIECZKA Z CZĘSTOCHOWY. Przez oba dni świąteczne bawiła w Krakowie wycieczka „Ogniska robotniczego" z Częstochowy w liczbie 450 osób, zorganizowana przez ks. Niedźwieckiego w Częstochowie. Część uczestników stanowią włościanie w barwnych strojach ludowych z okolic Częstochowy. Goście przybyli ze sztandarem z kościoła farnego w Częstochowie. Wycieczka zwiedziła kościoły i zabytki historyczne Krakowa. W kościele na Skałce przyjmowali ich z wielką serdecznością OO. Paulini, zwłaszcza zaś O. przeor Przeździecki, który z czasu pobytu na Jasnej Górze zostawił po sobie chlubną pamięć. W poniedziałek około godz. 9 wieczorem wycieczka zgromadziła się pod pomnikiem Mickiewicza, skąd, śpiewając „Rotę", ruszyła na dworzec kolejowy.

NOWY DOCENT. Ministerstwo wyznań i oświecenia publ. zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału lekarskiego Uniw. Jagiell. z d. 22 lipca, udzielającą Drowi Maryanowi Gieszczykiewiczowi veniam legendi z zakresu bakteryologii.

ZBIÓRKA NA „RODZINĘ SIEROCĄ". Przez oba dni świąteczne na ulicach i plantacyach zbierano przy stolikach i do puszek datki na „Rodzinę Sierocą". Spodziewać się można, że zbiórka na ten humanitarny cel wypadła pomyślnie, gdyż przechodnie chętnie kupowali znaczki i składali grosz ofiarny na tace kwestarek. Podnieść należy z uznaniem, że lubo zbiórki w tym roku są bardzo częste, publiczność krakowska przy każdej z nich stwierdza swą tradycyjną ofiarność.

O ZABEZPIECZENIE BYTU OFICYALISTOM. Ze sfer oficyalistów prywatnych piszą nm: Podczas dyskusyi w sprawie reformy agrarnej dużo rozwodzono się o służbie folwarcznej, a słowem nie wspomniano o oficyalistach. Trzeba i im przecie zabezpieczyć jakoś ich los i niepozwolić na to, by w razie utracenia służby zostali bez dachu nad głową i bez środków do życia. Nie można dopuścić przecież do tego, co się dzieje w b. Kongresówce, gdzie oficyalista, utraciwszy służbę, obchodzi dwory sąsiednie i prosi o wsparcie.

NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ było w poniedziałek przyczyną śmiertelnego wypadku. O godz. 5 po poł. wezwano Pogotowie ratunkowe na stacyę Podgórze-Wisła, gdzie przy manipulowaniu z karabinem przez żołnierza z warty padł strzał i położył trupem żołnierza Władysława Ozorowskiego.

KRADZIEŻE W SKLEPACH. Dwie przedsiębiorcze siostry, Regina i Sara Weinberger, od dłuższego czasu uprawiały śmiałe kradzieże, chodząc po sklepach bławatnych, gdzie kradły różne towary. Okradły w ten sposób dwudziestu kilku kupców, wyrządzając szkodę na kilkadziesiąt tysięcy koron. W wycieczkach tych towarzyszyła im niejaka Paulina Birner, która rzeczy odbierała, a następnie sprzedawała Noemu Gutreichowi, urzędnikowi kolejowemu i niejakiemu Rotblumowi. Część rzeczy odebrano i oddano poszkodowanym. Złodziejki zamknięto w areszcie policyjnym.

KRADZIEŻ OWOCÓW. Aresztowano Salomona Grünberga za kradzież beczki śliwek na szkodę Julii Grabowskiej, oraz Stan. Tyrana, który T. Gieszczykiewiczowi z Krowodrzy skradł 50 kg. gruszek i połamał gałęzie drzewa.

KIESZONKOWCY. Aresztowano Michała Leśka i Józefa Woźniaka, którzy podróżnym na dworcu kolei skradli 2 portfele z gotówką i legitymacyami. Przy rewizyi znaleziono przy nich jeszcze kilka portfeli i pugilaresów.

WŁAMANIE. Izrael Blum i Jonas Silberstein włamali się do mieszkania N. Torna przy ul. Krakowskiej i skradli garderobę i gotówkę 500 kor. Rzeczy odebrano, a włamywaczy aresztowano.

Z Polski i ze świata.

LWÓW W OBRONIE GALICYI WSCHODNIEJ. Ze względu na niepokojące wieści, jakie nadchodzą z Paryża, prezydyum miasta Lwowa wysłało do prez. Clemenceau następujący telegram: „Rada miasta Lwowa, stolicy Małopolski, ma zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencyi w imię wszystkich miast i milionów włościan polskich, zamieszkujących Galicyę wschodnią, z najgorętszą prośbą, ażeby Wysoka Rada Pięciu raczyła zadecydować ostateczne i bezwarunkowe połączenie Galicyi wschodniej z Rzeczpospolitą Polską. Oby święta pamięć naszych synów i braci, którzy poświęcili swe życie dla idei tego połączenia, tak samo, jak wielcy bohaterzy Francyi przelali swoją krew dla połączenia Alzacyi, Lotaryngii i wspaniałego Strassburga z Francyą, przemówiła za naszą prośbą. Składamy z największem zaufaniem nasz los w ręce Waszej Ekscelencyi, najlepszego syna Francyi, który poświęcił całe życie dla wielkości i jedności swojej sławnej Ojczyzny".

Podobnej treści depesze wysłano do ministra pełnomocnego Francyi, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Włoch i Japonii.

SEKRETARZEM TEATRU LWOWSKIEGO w miejsce p. Henryka Cepnika, powołanego na st. kierownika teatru Polskiego w Przemyślu, został p. Józef Gawlikowski, poeta i krytyk teatralny.

NIEPOPRAWNI. Pod takim tytułem pisze „Słowo Polskie": Hr. Romerowa, właścicielka dóbr Patiatycze i Dobrzany, leżących w powiecie gródeckim — jak donosi Biuro prasowe ROO. — wydzierżawiła w dniu 2 września przez swego zastępcę p. Jabłonkowskiego wieś Patiatycze dwom neutralnym, Judzie Szulcowi i Judzie Hochowi, tudzież dwom chłopom ruskim. — Hr. Feliks Zamojski młyn swój w Gródku Jagiellońskim wydzierżawia żydowi, mimo, że ofertę wniósł równocześnie Polak. Tenże sam hrabia odebrał dzierżawę młyna w Kamienobrodzie Polakowi, ojcu licznej rodziny i oddał ją znów neutralnym. Lasy też częściowo sprzedane przechodzą w ręce neutralnych, od których dopiero Urząd odbudowy kupuje materyał budowlany.

MASOWY WYJAZD RUSINÓW Z KOŁOMYI. „Gazeta Kołomyjska" donosi: Na wieść o mającem nastąpić zajęciu Pokucia przez wojska polskie, Rusini zaczęli opuszczać masowo Kołomyję i jej okolicę. W niedzielę 17 z. m. wyjechał cały ewakuacyjny pociąg, który uwiózł ze sobą przeszło trzysta osób. Pociąg ten miał być skierowany do Chocimia, a stamtąd miał udać się do Kamieńca podolskiego. Mamili lud — pisze „Gazeta Kołomyjska" — przez szereg miesięcy, teraz może chcą uchodzić za męczenników, którzy muszą kryć się z powodu walki o sprawę „ukraińską". Niech wie jednak społeczeństwo ruskie, że sztuka z wyjazdem nie jest udana; wyjechali — tem lepiej, bo nie będą mącić i uprawiać polityki kłamstwa i wnosić niepotrzebnego fermentu między ludność. A że nikt ich nie chciał prześladować, najlepszy dowód w tem, że ów pociąg ewakuacyjny odszedł w niedzielę z Kołomyi za wiedzą i zgodą odnośnych władz polskich.

ZNOWU JEDNA „MISYA" ZAPOWIEDZIANA. Według „Narodnich Listów" miała przyjechać z Paryża delegacya Łemków z Ameryki, złożona z del. Dzwonczyka i Hladyka, z zażaleniem na ucisk Łemków w Galicyi. Pokojowa konferencya postanowiła wysłać swego delegata celem zbadania przyczyn tego ucisku.

WZNOWIENIE „WPEREDU". Zawieszony przez policyę w marcu r. b. za bardzo wrogie artykuły przeciw rządowi i społeczeństwu polskiemu „Wpered", organ ukraińskiej partyi soc.-dem., zaczął znowu wychodzić. Pierwszy — po przerwie — numer nawołuje społeczeństwo ruskie do energicznej organizacyi wszystkich towarzystw robotniczych, oświatowych i ekonomicznych. W „słowie" od wydawnictwa zaznacza redakcya: „Wydając ten numer „Wperedu", oświadczamy, że trzymając się wiernie i twardo naszych ideł przewodnich, idziemy dalej tym samy szlakiem, jakim szliśmy dotąd".

SKARB ODKOPANY. W Pasiecznej obok Nadwórny wykopano siedm garnków z srebrną monetą z czasów Zygmunta III i Stefana Batorego.

CZESKO-UKRAIŃSKA PRZYJAŹŃ. Ukraiński „Wpered" donosi, że w przeszłym miesiącu powstało w Pradze Towarzystwo „Wszechświat", mające za zadanie zbliżenie kulturalne obu narodów i zapoznanie się na terenie literatury i sztuki.

ZE ZJAZDU BISKUPÓW W GNIEŹNIE. W pierwszym dniu obrad księży Biskupów w Gnieźnie nadszedł z polecenia Ojca św. telegram z Rzymu od Kardynała Sekretarza Stanu tego brzmienia: Z powodu pierwszego zjazdu czcigodnego episkopatu polskiego u grobu świętego arcybiskupa i apostoła Ojciec św. ucieszony wzruszającą myślą jaką mieli Biskupi Polski, szczęśliwie wskrzeszonej, by szukać natchnienia u chwalebnej kolebki tradycyi religijnych, strzeżonych gorliwie po przez wieki przez tęż stolicę arcybiskupią, poleca mnie w dowód ojcowskich swych uczuć wyrazić Waszej Arcybiskupiej Mości gorące życzenie, by trudy podjęte dla pomyślności moralnej i materyalnej drogiej Waszej Ojczyzny odniosły skutek i śle równocześnie czcigodnym księżom Biskupom i ich dyecezyom błogosławieństwo apostolskie, jako zadatek obfitych łask Bożych.

Rzym, dnia 20 sierpnia 1919 r.

Kardynał Gasparri.

FAŁSZYWY PROROK. Podczas zakładania fundamentu pod teatr miejski w Poznaniu wmurowany został akt, podpisany przez biorącego udział w tej uroczystości b. cesarza Wilhelma. W akcie tym cesarz zapewniał, że ręczy słowem cesarskiem, iż nigdy w tym budynku nie dozlegnie się słowo polskie. Kopia tego aktu znajduje się w magistracie poznańskim. Rozwiały się jak puch zapewnienia i intencye potężnego cesarza Wszechniemiec. Oto już obecnie ze sceny płynie mowa polska i pieśń polska nieśmiertelnego Stanisława Moniuszki.

PAMIĄTKA PO MICKIEWICZU. W pismach kowieńskich wydrukowano, co następuje: „W Dolinie Mickiewicza znaleziono obecnie wielki kamień o średnicy 1 metra, który był pogrążony w rzeczce Nausztupis, a obecnie wynurzył się. Kamienia tego Niemcy poszukiwali w roku 1915, lecz bez skutku. Na tym kamieniu wyryte są litery „A. M." i data 1 maja 1823. Niema wątpliwości, że jest to pamiątka po Adamie Mickiewiczu".

Z ŻYCIA DYPLOMATYCZNEGO W WARSZAWIE. Onegdaj w hotelu Europejskim dyrektor departamentu polityczno-dyplomatycznego, p. Okęcki, podejmował przedstawiciela misyi japońskiej, kapitana M. Janawasi. W czasie obiadu p. Okęcki wzniósł toast na cześć mikada, a kapitan Janawasi za rozkwit Polski. Pośród obecnych byli: hr. Adam Zamojski, Tytus Filipowicz, Dr Bertoni, hr. St. Przeździecki, St. Straszewski, Roman Knoll, J. Łukasiewicz, Jurjewicz, Arciszewski, Kozłowski, Z. Przesmycki.

B. prezydent Szwajcaryi, p. Junot, przybędzie niebawem do Warszawy, jako przedstawiciel rządu szwajcarskiego, celem zapoznania się ze stosunkami polskimi. Jest prawdopodobno, iż p. Junot zostanie przez rząd związkowy szwajcarski mianowany stałym reprezentantem dyplomatycznym w Polsce. Rząd polski udzielił już na przyjazd p. Junota swego agrement.

EVVIVA ITALIA! Pod tem hasłem lotnicy polscy w Warszawie podejmowali przybyłych szlakiem powietrznym z Rzymu do Warszawy lotników włoskich. Przyjęcie odbyło się w Kasynie oficerskiem na lotnisku wojskowem w Mokotowie. Na mowę powitalną jednego z gości, pułkownik włoski Franchino, odpowiedział silnem przemówieniem, które zakończył słowami: „Ze szlaków podniebnych, które pamiętają lot orłów rzymskich, śle Rzym nieśmiertelny pozdrowienie Warszawie, zmartwychwstałej Polsce i dzielnym polskim lotnikom". Okrzyki „Evviva Italia", „Niech żyje Polska" przeplatały się wzajemnie gorąco i szczerze.

POLSKI KONKURS LOTNICZY. Dwutygodnik „Polska Flota Napowietrzna" podaje w Nr. 2 wiadomość, że ogłasza się „Pierwszy polski konkurs lotniczy". Nagrody honorowe ofiaruje p. Zdzisław Skrzydlewski, właściciel majątku Mechlin, w ziemi wielkopolskiej, za: 1) przelot z Poznania do Warszawy i z powrotem w najkrótszym czasie bez lądowania, 2) wysokość — rekord z pasażerem i 3) loty figurowe. — Do konkursu stawać mogą tylko ci lotnicy polscy, którzy zapiszą się na członków „Polskiego aeroklubu" w Poznaniu.

ŚMIERĆ PRZY EKSMISYI. Przy ul. Nowiniarskiej w Warszawie mieszka wdowa Krukowa, która zalegla w opłacaniu komornego. Gospodarz uzyskał wyrok na eksmisyę i onegdaj przyszedł komornik w celu usunięcia Krukowej z mieszkania. W łóżeczku leżała chora na suchoty 9-letnia jej córka, która pod wpływem wzruszenia i rozpaczy matki zemdlała, poczem już nie można było jej docucić. Mała zmarła w łóżeczku na dworze. Komornik wobec tego nie dokończył już eksmisyi, a tłum, który się na poczekaniu zgromadził, wniósł wszystkie rzeczy z powrotem do mieszkania.

MISYA DO JEŃCÓW NA SYBERYI. Z Warszawy donoszą: Dnia 15 b. m. odjeżdża na Syberyę misya, zorganizowana przez ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z państwowym Urzędem do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników. Misya zwiedzi wszystkie obozy, w których są jeńcy Polacy, zbada ich warunki istnienia, udzielać będzie im pomocy i przeprowadzi rokowania, mające na celu przewiezienie ich do kraju. Misya zabiera ze sobą także dla jeńców listy od rodzin i bliskich osób w kraju. Listy te składać można codziennie w biurze państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników (Królewska 23, Warszawa).

Wiadomość powyższa uspokoi i pocieszy wiele rodzin w kraju, wiemy bowiem, że w ostatnim czasie nadchodziły listy z obozów syberyjskich od przebywających tam Polaków, pełne żalów i biadania. Biedni wygnańcy posuwali się nawet do wyrzutu, że ich „rząd polski chyba na zagładę zostawia". W listach donoszono, że kręcą się między jeńcami Polakami agitatorzy bolszewiccy, podszywający się pod to, jakoby działali w porozumieniu z krajem i powołujący się na Komitet Narodowy w Paryżu.

MIASTO RADOM ZANIEPOKOJONE. Podobno istnieje zamiar połączenia byłych guberni radomskiej i kieleckiej w jedną całość administracyjną, oraz pozbawienia Radomia dotychczasowego stanowiska i zepchnięcia go na poziom miasta powiatowego. Opinia publiczna radomska uważa, że byłoby to klęską dla miasta, i powołuje się na to, że gdy w 1816 roku, Królestwo podzielone zostało na 8 województw, Radom stał się stolicą województwa Sandomierskiego. Przy przeobrażeniu w 1837 r. województw na gubernie, Radom pozostał miastem gubernialnem. Nawet w czasie, gdy ziemia radomska i kielecka tworzyły jedną gubernię, stolicą był Radom, a nie Kielce.

Przy tej sposobności „Głos Radomski" przypomina garść szczegółów z dziejów tego miasta. Zaznacza on, że Radom jest jednem z najstarszych miast w Polsce. Kazimierz Wielki ufundował farę i zamek (na którego fundamentach znajduje się obecnie plebania) niezależnie od starego zamku, który znajdował się na Starem Mieście. Królowie polscy często bywali w Radomiu, na zamku radomskim przebywała Barbara Radziwiłłówna i Katarzyna Austryaczka. Słynna konstytucya z 1505 r. wydana została w Radomiu.

Specyalnie dla czytelniczek autor artykułu w „Głosie Radomskim" przytacza, jak ubraną była Barbara, gdy powitać miała Zygmunta Augusta. Oto król Jegomość w liście do podczaszego Radziwiłła wyraził życzenie, aby Królowa jechać i witać raczyła „w szacie czarnej z sukna włoskiego i także też w płachtach nie miąższych, jakoby rańtuchach".

W ten zajmujący sposób Radomianie bronią się od grożącej im „degradacyi".

NAPAD BANDYTÓW NA DWÓR. W nocy z 3 na 4 b. m. napadło 5-ciu bandytów na dwór p. Buczyńskiego w Ciężkowicach koło Noworadomska. Sterroryzowawszy służbę, obrabowali dwór doszczętnie z pieniędzy, broni, bielizny i ubrań. Ciekawym jest motyw rabunku. Oto bandyci oświadczyli, iż czynią to dlatego, aby ukarać obywatelstwo za pomaganie wojsku, które strzela do robotników, upominających się o lepszą zapłatę.

UROCZYSTOŚĆ WOJSKOWA odbyła się w ubiegłym tygodniu w Zdołbunowie na Wołyniu. Wzięły w niej udział dwa plutony piechoty, artylerya konna i ułani. Dowódca 4 dywizyi piechoty gen. Aleksandrowicz i wszystkie oddziały wojska polskiego były witane z nieopisanym zapałem przez tłumnie zebraną publiczność. Samochód generała literalnie zasypano kwiatami. Na festynie, który odbył się po południu w dzień uroczystości, było także mnóstwo Rosyan i Rosyanek ze sfer inteligencyi, którzy głośno wyrażali swe zadowolenie z powodzenia wojsk polskich w walce z bolszewikami. Donosi o tem warszawski „Dziennik Powszechny".

TROCKI W OPAŁACH. „Times" donosi, że na ostatnim mityngu robotniczym w zakładach bałtyckich w Piotrogrodzie zarzucano Trockiemu, iż bolszewicy prześladują chrześcijan, bo sami są żydami. Z tego powodu kazali usunąć obrazy w szkołach. Trocki starał się usprawiedliwić, lecz tłum gwizdaniem i krzykiem przerwał obrady.

ARMIA BOLSZEWICKA W POLSCE. Kijowski „Głos komunisty" donosi, że odbył się tam wiec komunistów polskich. Na wiecu tym przybyły z Polski komunista Laufer zdawał sprawozdanie ze stanu przygotowań bolszewickich w Polsce. Między innemi zapewniał, że istnieje w Polsce potajemna uzbrojona armia rewolucyjna, licząca około 40.000 ludzi.

MUŁY DLA LEKARZY. Z braku i drożyzny koni min. zdrowia zakupiło muły, jako siłę pociągową dla lekarzy powiatowych, przy przewozie środków i narzędzi w walce z chorobami zakaźnemi.

NIEMIECCY KOZACY. Jak wiadomo, traktat pokojowy zezwala Niemcom utrzymywać co najwyżej stutysięczną armię. Niemcy zdołali jednak znaleźć sobie drogę do ekwiwalentu. Oto rząd niemiecki zamierza stworzyć kolonie żołnierskie na wzór kozaków rosyjskich. Tacy żołnierze, osiedleni na kolonjach dwunasto- i dwudziestomorgowych zajmowaliby się gospodarstwem, a w razie potrzeby stawaliby na każde zawołanie do szeregów. Jednym z pierwszych krajów, gdzie mają powstać wsie żołnierskie, jest Śląsk. Batalion słynnego (zapewne ze zbrodni i rabunków) korpusu ochotniczego Luettwitza już się zdecydował wraz z całym korpusem oficerskim i podoficerskim na osiedlenie w części przemysłowej G. Śląska.

ANGLIA PIJE... Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych od czasu obrad pokojowych ludność skazaną została na przymusową wstrzemięźliwość, w Anglii natomiast, jak donoszą „Timesy", kary wymierzane za pijaństwo wzmagają się w gwałtowny sposób. Podczas gdy w styczniu 1919 roku kar za pijaństwo wymierzonych było ogółem 456, w lipcu tegoż roku liczba ukaranych wzrosła na 1122. W cyfrach tych mniej wielką jest różnica między styczniem a lipcem, o ile chodzi o kobiety: kobiet skazanych w styczniu za pijaństwo było bowiem 132, w lipcu zaś liczba ich wynosiła 220. Powody do tego wykroczenia dawały specyalne okazye: jak powrót armii, obchodzony zawsze uroczyście, dary, jakiemi obdarzano żołnierzy — wreszcie główną w tej mierze przyczynę stanowią wielkie sumy płacone „bezrobotnym", które w pewnym czasie stanowiły cyfrę — 1,500,000 funtów szterlingów.

PIENIĄDZE Z AMERYKI DLA ŻYDÓW. Ze sprawozdania delegata amerykańskiego dowiadujemy się, że żydzi otrzymują co miesiąc wsparcie z pieniędzy zebranych w Ameryce w następujących sumach: Warszawa 575.000 marek, okolice jej 650.000, Łódź 125.000, Radom

SKŁAD PAPIERU i GALANTERYI
MICHAŁ SŁOMIANY
3322
:-: W KRAKOWIE :-:
przy ul. Sławkowskiej 24
3322
Papiery listowe — Pocztówki — Przybory szkolne i kancelaryjne —
Ramki — Lustra — Albumy i Pamiętniki ==== Wykonuje
BILETY WIZYTOWE — ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE.

60.000, Kielce 35.000, Piotrków 30.000, Lublin 69.000, Lwów 1.000.000, Kraków 600.000, Wilno i okolice 2,420.000, Brześć ok. 590.000, Pińsk 552.000, Białystok 125.000, Suwałki 190.000. Razem z innemi miejscowościami życzi otrzymują miesięcznie 7,698.000 marek.

ANTYSEMITYZM W AMERYCE. U rabina częstochowskiego odbył się „bankiet" na cześć p. Morgentaua, który wskutek narzekania żydów — według żargonówek — rzekł im na pocieszenie: „Nietylko w Polsce jest antysemityzm: w Ameryce nie znajdziecie zebrania z udziałem choćby 20 osób, na którem nie byłoby tendencyi antysemickich".

Zu. Wielki czas, że misya zbada te stosunki i pokrzepi biednych naszych rodaków w Syberyi.

Zawiadomienia i komunikaty.

WYMIANA STEMPLI. Urząd podatkowy, jako centralny skład stempli dla Galicyi i Śląska w Krakowie zawiadamia interesowanych po raz ostatni, że za oddane w swoim czasie stemple austryackie pobrać można stemple polskie do końca września b. r., w przeciwnym razie przepadają na rzecz skarbu państwa polskiego.

WALKA Z GRUŹLICĄ. Od października b. r. rozpoczną się w Warszawie półroczne, bezpłatne kursa dla przygotowania uzdolnionych pracownic na polu walki z gruźlicą w charakterze infirmierki w przychodniach przeciwgruźliczych. Słuchaczki kursu otrzymają z funduszów rządowych zasiłek po sto marek miesięcznie. Podania należy wnosić do Rady Tow. przeciwgruźliczego w Warszawie (Mazowiecka 5); w podaniu ma być przytoczone curriculum vitae, wiek, stopień wykształcenia, adres, oraz adresy osób, na które kandydatka może się powołać dla ewent. udzielenia referencyi.

SZKOŁA POŁOŻNYCH W KRAKOWIE. Wpisy do szkoły położnych na rok szkolny 1919/20 odbywać się będą w gmachu szpitala św. Łazarza, ul. Kopernika l. 17, od 1 do 8 października, między godz. 9—11 przed południem. Wykłady rozpoczną się 8 października.

WPISY DO SZKOŁY ŚW. SCHOLASTYKI. Wpisy do wszystkich klas szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki (ul. św. Marka l. 35, parter) odbędą się w dniach 9, 10 i 11 b. m. od godz. 9—12 przed południem.

UPROSZCZONE EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI wprowadza w tym roku ministerstwo oświaty dla uczniów, którzy przynajmniej do 15 listopada b. r. uczęszczali do 8 klasy szkoły średniej w b. Królestwie, a potem poszli do wojska. Mogą oni wybrać sobie albo grupę: łacina, francuskie lub niemieckie i historya, albo grupę: matematyka, fizyka, chemia i zdawać tylko z niej egzamin, z dołączeniem do obu literatury i historyi polskiej. Egzamina takie uczniowie ci zdawać będą mogli w lutym lub we wrześniu 1920 r., a przedtem już mogą wpisać się warunkowo do którejkolwiek z wyższych szkół polskich.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Lancet" Zalewskiego.

Środa: „Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego.

Czwartek: „Lancet" Zalewskiego.

Piątek: „W małym domku" T. Rittnera.

Sobota: Nowość. „Ogród młodości", komedya w 4 aktach T. Rittnera.

Niedziela: Po poł. „Śluby panieńskie"; wieczorem „Ogród młodości" T. Rittnera.

Repertuar Miejskiego teatru powszechnego.

Wtorek: „Wicek i Wacek".

Środa: „Hr. Luksemburg".

Czwartek: „Chrześniak wojenny".

Piątek: „Wicek i Wacek".

Sobota: Po raz pierwszy: „Księżniczka Trebizondy", operetka w 3 akt. J. Offenbacha.

Niedziela: Po poł. „Dziadek Kuszak"; wieczorem „Wicek i Wacek".

N A D Z W Y C Z A J
udelikatniające
MYDŁA „BONGRE"
przetłuszczone lanoliną, „LAIT DE LYS", wszelkie lecznicze przetłuszczone, słynne do golenia „SHAVING STICK" poleca
W. DOBROWOLSKI
Fabryka perf., kosmetyk. i mydeł toaletowych w Warszawie, ul. Chmielna L. 82.
Do nabycia w Drogueryach i perfumeryach.

Nauka, literatura, sztuka.

KS. WŁADYSŁAW CHOTKOWSKI: „Grabieże kościelne w Galicyi". Część I. Kraków, 1919. Str. 101.

Z okazyi projektowanej (obecnie już zażegnanej) konfiskaty dóbr duchownych, kreśli autor historyczny zarys i podaje wykaz dawnych „grabieży kościelnych" w Galicyi. Jednym z najciekawszych jest rodział p. t. „Galicyjski fundusz religijny", z którego przekonujemy się, jak to cerkiew ruska żyła i rosła naszym kosztem.. W pracę te włożył autor dużo erudycyi i trudu.

KS. JÓZEF WINKOWSKI: „Egzorty dla uczniów szkół średnich". Tom II. Kraków, 1919. Str. 319.

Drugi tom egzort ks. W. można, podobnie jak i I, bardzo gorąco polecić ks. katechetom, zwłaszcza zajmującym się sodalicyami i Związkami młodzieży. Pięknie ozdobione są te egzorty o obowiązkach ucznia-sodalisa, a i z dodanych kazań okolicznościowych kilka jest rzeczywiście bardzo ładnych, np. w rocznicę powstania listopadowego, w 100 rocznicę śmierci Kościuszki i t. d. Niektóre z egzort i kazań, to istne wzory krasomówstwa. Ale oczywiście, że nietylko krasomówstwo jest w tych krótkich naukach, ale i myśl głęboka, zawsze praktycznie i konsekwentnie przeprowadzona. To właśnie dziełku nadaje wartość, że w pięknej formie podaje i piękne, zdrowe myśli. Zapowiedziany tom III powitamy naturalnie z równą radością, jak i poprzednie. X. M. P.

„WIEDZA TECHNICZNA". W najbliższym czasie ukaże się w Poznaniu pierwszy zeszyt nowego czasopisma ilustrowanego p. t. „Wiedza techniczna". Będzie to miesięcznik wojsk technicznych, do których zaliczają się: automobiliści, saperzy, telegrafiści, iskrowcy, kolejarze. Miesięcznik skupiać ma ciekawe i rzeczowe prace fachowe, a jednocześnie zainteresować społeczeństwo techniką wojskową. „Wiedza techniczna" zawierać będzie dział techniczno-wojskowy, dział fotografii, zawierający portrety i wspomnienia walk polskiego żołnierza w wrogich armiach i w polskiej armii, oraz upamiętnienia historycznych chwil, kronikę i t. p. Prenumerata kwartalna 11 mk., roczna 40 mk., zeszyt pojedynczy 4 mk. Ogłoszenia: jedna ósma strony 50 mk., jedna czwarta strony 90 mk., pół strony 160 mk., cała strona 300 mk.

Redakcya i administracya w Poznaniu, ul. Działyńskich 7, otwarte w dni powszednie od 10—12 i od 4—5. Telefon 2203.

Tymczasowa organizacya powiatowa w b. Królestwie.

Wyszło rozporządzenie Rady ministrów o tymczasowej organizacyi władz administracyjnych I. instancyi na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Utrzymano dawny rosyjski podział administracyjny na powiaty, przyczem powiatowa władza I. instancyi nazywa się starostwem, a na jego czele stoi starosta. Do czasu wprowadzenia województw jest starosta odpowiedzialnym wykonawcą zleceń poszczególnych ministrów.

Do zakresu działania starosty należą wszelkie sprawy administracyi państwowej, z wyjątkiem spraw, przekazanych administracyi wojskowej, sądowej, skarbowej, szkolnej, kolejowej i pocztowo-telegraficznej, oraz urzędom ziemskim. Urzędy działów administracyi skarbowej i szkolnej, działające w powiecie, mają projekty rozporządzeń i zarządzeń treści ogólnej, skierowane do urzędów podwładnych staroście, np. magistratów, urzędów gminnych i t. p. przesyłać przed ich wydaniem staroście celem uzyskania jego zgody. Gdyby starosta sprzeciwił się ich wydaniu, należy sprawę przedłożyć do decyzyi właściwego ministra, względnie wojewody, który poweźmie decyzyę w porozumieniu z władzą skarbową, względnie szkolną II instancyi.

Starostę zastępuje jeden z referentów administracyjnych, którego wyznaczy minister spraw wewnętrznych. Aż do wydania przez ministra spraw wewnętrzych w porozumieniu z właściwymi ministrami instrukcyi dla starostw obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia, dotyczące organizacyi urzędów powiatowych, o ile nie zostały zmienione niniejszem rozporządzeniem.

Sytuacya gospodarcza w Galicyi wsch.

Prezydyum Rady głównej opiekuńczej (będącej obecnie centralą stowarzyszeń społeczno-ekonomicznych w Galicyi wschodniej) otrzymało od swoich delegatów szereg sprawozdań z objazdów po powiatach. Ze sprawozdań tych podajemy parę urywków:

Buczacz z okolicą — jedyny może zakątek Europy, przez który w pięcioleciu wojennem linia bojowa przesunęła się 34 razy. Każde przesunięcie — to nowe zniszczenie, to też dziś jest to jedna ruina, miejscami już trawą i zielskiem porosła. Ludność skupiona w niewielu ocalałych, lecz zniszczonych częściowo domach — dręczona brakiem najpierwotniejszych wygód, głodem i chorobami, wymiera szybko, o ile nie opuszcza Buczacza. Polaków liczy powiat 43 tysiący. Prócz słabo się rozwijających sklepów T. K. R. i Polskiej Składnicy udziałowej — handel w ręku żydowskiem. Instytucye oświatowe i opieki społecznej powoli powracają do przerwanej działalności.

Do powiatów najwięcej zniszczonych należy trembowelski, a jednak różni się dodatnio od poprzednio wymienionego tak pod względem sanitarnym, jak i pracy społecznej. Placówki narodowe czynne, lecz dalszy ich rozwój zależeć będzie od poparcia finansowego. Dziatwie i młodzieży szkolnej grozi również, że w zbliżającym się roku szkolnym zakłady naukowe nie będą mogły być otwarte, z powodu braków materyalnych.

Największe zniszczenie przyniosła ostatnia wojna z Ukraińcami, dlatego też powiaty, leżące na wschód od Seretu, które nie zaznały powrotu wojsk najeźdźcy, po krótkotrwałem oswobodzeniu wyszły najlepiej z tej katastrofy. Do takich należy powiat borszczowski, gdzie jednak zaznaczył sprawozdawca niemny objaw tłumnego opuszczania ziemi i przesiedlania się do zachodnich części kraju. Jest to powiat dziś jeszcze odcięty od reszty kraju, wskutek braku połączenia kolejowego dla ludności cywilnej, która w następstwie pozbawiona jest dowozu żywności, a drożyznę cierpi większą, niż gdzieindziej. W większym jeszcze stopniu odbił się brak komunikacyi na położeniu ekonomicznem najdalej na wschód wysuniętego powiatu skałackiego.

Na zachód od Lwowa terenem wielkich bitew był najdłużej Gródek Jagielloński z przedmieściami. Zniszczenie powiatu wynosi 35 procent, samego miasta 60 procent. O położeniu ekonomicznem, o warunkach sanitarnych i nastroju ludności sprawozdawca wydaje podobną opinię, jak o poprzednio wymienionych powiatach. Pomoc przedewszystkiem sanitarna bardzo pilna. Uprawa roli tu, jak w powiecie mościckim — zaniedbana, gdy tymczasem w okolicy Trembowli, Borszczowa, Skałatu pola uprawione w $^{3}/_{4}$, zapowiadają niezłe zbiory.

Dla polskiego stanu posiadania tłumna emigracya z b. Galicyi wschodniej groźnym jest objawem.

Poświęcenie gmachu Izby rękodz. we Lwowie.

Lwów. P. A. T. Zjazd rękodzielników i przemysłowców na uroczystość poświęcenia nowego gmachu Izby rękodzielniczej odbył się w niedzielę przed południem. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele archikatedralnym, poczem uczestnicy udali się do gmachu Izby rękodzielniczej na Placu Strzeleckim.

W udekorowanej pięknie sali ustawili się chorążowie wszystkich cechów i korporacye ze sztandarami. Przybyli między innymi prezydent miasta Neumann z gronem radnych, reprezentanci z gen. Nowotnym, kilku posłów i 200 delegatów z całego kraju, wśród których Jan Rudnicki, przełożony kamieniarzy i poseł z Warszawy, oraz Mieczkowski poseł Ziemi Łomżyńskiej.

Po poświęceniu gmachu i po okolicznościowych przemówieniach prezesa Izby rękodzielniczej Schirmera, reprezentanta rządu radcy Zimbrego, p. Łozińskiego imieniem Wydziału krajowego, prezydenta miasta Neumanna, p. Baczewskiego, imieniem Izby handlowej i przemysłowej, oraz delegatów krakowskich: Kossobudzkiego i Iglickiego, zakończono uroczystość poświęcenia gmachu wpisaniem się obecnych do księgi pamiątkowej. Nastąpiły obrady zjazdu.

Misya koalicyjna na Śląsku.

Kraków. P. A. T. Radio z Nauen: 8 września, godz. 4 po południu: Wojskowa komisya koalicyjna udała się w niedzielę przed południem na granicę polsko-niemiecką. Gen. Dupont udaje się do Krakowa, skąd wraca do Katowic. Gen. Dupont, Malcolm, Benciviegni, oraz japoński kapitan Iszo opuszczą prawdopodobnie w poniedziałek wieczór Śląsk a inni członkowie komisyi ententy pozostaną tam jeszcze.

Kraków. P. A. T. Jak się dowiadujemy, szef międzysojuszniczej misyi na Górnym Śląsku gen. Dupont bawił w niedzielę przez kilka godzin w Krakowie, poczem wyjechał z powrotem na Górny Śląsk.

Skład austr. podkomisyi reparacyjnej.

Kraków. P. A. . Radio z Nauen: Wedle doniesienia z Wiednia, podkomisya komisyi reparacyjnej, która będzie miała swą siedzbę w Wiedniu, będzie się składać z zastępców następujących państw: Anglia, Ameryka, Francya i Włochy, przyczem każde z tych państw będzie miało po dwa głosy przy głosowaniu, dalej: Czechosłowacya, Grecya, Polska, Jugosławia i Rumunia, każde z jednem głosem przy głosowaniu. Zastępca Austryi będzie tylko wtedy powoływany na posiedzenia, gdy komisya uzna to za potrzebne, jednakże nie będzie miał prawa głosu.

KWESTYA ADRYATYKU ROZWIĄZANA.

Kraków. P. A. T. Radio z Nauen: Wedle pogłosek ze źródeł włoskich, powiodło się Tittoniemu uzyskać zgodę pp. Clemenceau i Lloyda George na zaproponowane przez niego rozwiązanie kwestyi adryatyckiej. Obecnie ma być wydana wspólna nota do prezydenta Wilsona, aby go skłonić do wyrażenia swego zdania w kwestyi adryatyckiej.

O SPRAWĘ PRZYŁĄCZENIA AUSTRYI DO NIEMIEC.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z St. Germain: „Liberte" podaje, że najwyższa Rada zajmie się w poniedziałek odpowiedzią niemiecką na notę w sprawie żądania zmiany par. 61 niemieckiej konstytucyi.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Według wiadomości zebranych przez „Petit Journal" odnośnie do odpowiedzi niemieckich na notę ententy, żądającą zmiany par. 61 konstytucyi, stanie Rada najwyższa na stanowisku, że w kwestyi żądanej zmiany pod żadnym warunkiem nie może ustąpić, ani też w czemkolwiek zmodyfikować swego żądania.

TRAKTAT Z WĘGRAMI GOTOWY.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z St. Germain: Jak podaje „New York Herald", traktat z Węgrami jest już na ogół gotowy i będzie doręczony, gdy w Budapeszcie utworzy się rząd stały.

Konflikt Rumunii z ententą.

Wiedeń. P. A. T. Tel. Comp. donosi z Hagi: Jak podaje Holenderskie Biuro pras. z Londynu, sir George Clarc, który, jako specyalny poseł ententy, jedzie do Rumunii, zabrał ze sobą notę Balfoura, w której rząd angielski wyraża nadzieję, że Rumunia niema zamiaru zerwania stosunków z ententą i że przyczyni się do wyjaśnienia przyczyn, które spowodowały obecny konflikt.

Ententa żąda od Rumunii, aby opuściła Węgry, aby zaniechała rekwizycyi, oraz, aby oddała zarekwirowane przedmioty, gdyż te przypadają do równego podziału między państwa ententy, wreszcie żąda ententa, aby Rumunia współdziałała z nią w zaprowadzeniu porządku na Węgrzech.

Wiedeń. P. A. T. Wedle depeszy Havasa z dnia 5 b. m. z Paryża, zapatrywania najwyższej Rady na sprawę Rumunii doznały gruntownej zmiany z powodu oświadczenia rumuńskiego przedstawicielstwa w Paryżu, że noty ententy wystosowane do Rumunii są znane rządowi rumuńskiemu tylko z gazet. Na czwartkowej konferencyi przedstawiciel rumuński złożył oświadczenie, że w środę po południu otrzymał telegram od p. Bratianu, iż ten do dnia 30 sierpnia nie otrzymał żadnej noty. Dodał także, że otrzymał zawiadomienie o depeszy najwyższej Rady, zarządzającej wstrzymanie transportów broni i amunicyi dla Rumunii.

Delegat rumuński Naszu, otrzymał polecenie, aby zwrócił uwagę Rady najwyższej na ciężkie wymagania stawiane Rumunii, nie uwzględniające jej ofiar w ludziach i w materyale.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie biuro koresp. donosi: „Intrasigeant" donosi, że Anglia udzieliła Sir Clarkowi mandatu, aby zagroził Rumunii zerwaniem stosunków, jeżeli Rumunia nie spełni następujących warunków: 1) Rumunia ma wycofać wszystkie wojska z Węgier; 2) zaprzestać rekwizycyi na Węgrzech; 3) zwrócić wszystkie zarekwirowane materyały; 4) rumuńskie wojska mają być podporządkowane rozkazom misyi międzysojuszniczej, o ile idzie o zlecenia Rady najwyższej.

Zwycięstwo Rumunów nad bolszewikami.

Poznań. P. A. T. Radio z Bukaresztu: Urzędowo donoszą, że wojska rumuńskie, walczące w Bessarabii, pobiły na głowę oddziały bolszewickie.

Niemcy zapłacą Francyi 463 miliardy.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z St. Germain: Na posiedzeniu Izby deputowanych minister Klotz oświadczył, że Niemcy w ciągu 36 lat będą miały zapłacić samej Francyi wraz z procentami 463 miliardy.

Wilhelm nie będzie ścigany sądownie.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Amsterdamu: Wedle Biura Radio, Lansing w mowie wygłoszonej w Annapolis oświadczył, że nie jest możliwem ścigać prawnie byłego cesarza Wilhelma za wybuch wojny i za wkroczenie do Belgii. Komisya dla zbadania tej sprawy uznała, że wprawdzie Wilhelm popełnił zbrodnię moralną na ludzkości, jednak niema ustaw, na podstawie których możnaby to rozpatrywać jako zbrodnię. Wina nie jest tego rodzaju, aby mogła być przez trybunał stwierdzona i sądzona.

FLOTYLA ENTENTY W HAMBURGU.

Kraków. P. A. T. Radio z Nauen: Do portu hamburskiego przybyła flotyla ententy, złożona z lekkich amerykańskich krążowników, z angielskiego krążownika „Couventry" i z fran. kontrtorpedowca „Somme".

MACKENSENA WIOZĄ DO MARSYLII.

Wiedeń. T. A. T. Biuro koresp. donosi z Amsterdamu: Jak podaje „Times", Mackensen wraz ze sztabem miał dnia 7 b. m. przybyć do Salonik i wsiąść tam na okręt, idący do Marsylii.

NIEMCY ODBUDOWUJĄ FRANCYĘ.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Berlina: „Vorwaerts" stwierdza, że dotąd 400 tysięcy robotników wyjechało do północnej Francyi, celem podjęcia pracy nad odbudową tego kraju.

JEŃCY NIEMIECCY ZMARLI Z GŁODU.

Poznań. P. A. T. Radio z Nauen: Jeńcy niemieccy, którzy powrócili z Serbii, wysłali do prezydenta Eberta pismo, z którego wynika, że większość z pośród nich zmarła śmiercią głodową.

ROBOTNICY NIEMIECCY ZA PRACĄ AKORDOWĄ.

Kraków. P. A. T. Radio z Nauen: W znanych pracowniach optycznych Karola Zeissa w Jenie wprowadzono na nowo pracą akordową, gdyż większość robotników oświadczyła się za tem.

Traktat z Bułgaryą w druku.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z St. Germain: „Petit Parisien" podaje, że traktat z Bułgaryą jest już w druku i będzie niebawem doręczony. Wedle tego traktatu Serbia otrzymuje regulacyę granicy na północnym wschodzie, oraz terytorya w łuku Strumicy. Tracya przypadnie Grecyi, jednak musi być wynaleziona forma, aby Bułgaryi zapewnić gospodarczy dostęp do morza.

Sprawa południowej Dobrudży nie jest objęta traktatem. Sądzą, że Rumunii jako zaprzyjaźnionego państwa nie będzie ententa zmuszała do odstępowania terytoryów nieprzyjacielowi. Prawdopodobnie w kwestyi tej odbędą się bezpośrednie rokowania między Rumunią a Bułgaryą.

ROKOWANIA Z BUŁGARYĄ I TURCYĄ.

Haga. P. A. T. „Daily Mail" donosi z Paryża: Rada najwyższa wyznaczyła rozpoczęcie rokowań pokojowych z Bułgaryą na 20 b. m. a z Turyą na 1 stycznia 1920.

O unarodowienie kopalń angielskich.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z St. Germain: „Journal" donosi, że w Glasgowie rozpoczął się zjazd angielskich związków zawodowych, na którym 5 i ćwierć miliona robotników reprezentowanych jest przez 850 delegatów. Dyskutowano nad kwestyą, czy już w tym roku mają robotnicy ogłosić strajk generalny, celem osiągnięcia unarodowienia kopalń.

Stany Zjednoczone a Liga Narodów.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi: Wedle doniesień z N. Jorku, prezydent Wilson oświadczył w mowie wygłoszonej na zgromadzeniu, że związek narodów bez udziału Stanów Zjednoczonych byłby tylko przymierzem a nie związkiem. Jeżeli Stany Zjednoczone nie wstąpią do związku narodów, to w niedalekiej przyszłości wybuchnie wojna, jeżeli zaś wstąpią, wówczas do wojny nie przyjdzie.

Traktat pokojowy w senacie ameryk.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z St. Germain: Wedle doniesienia z N. Jorku, komisya senatu dla spraw zagranicznych uchwaliła ogółem cztery zastrzeżenia i 38 poprawek do traktatu pokojowego. Podczas gdy senator Loodge liczy na przyjęcie wszystkich tych zmian, senator Hitchcock zapewnia, że demokraci będą mieli dosyć siły, aby wszystkie te wnioski odrzucić na plenum.

Ograniczenie dowozu zboża ameryk.

Kraków. P. A. T. Radio z Nauen: „Perseveranza" donosi, że Stany Zjednoczone zawiadomiły międzysojuszniczą Radę gospodarczą, że będą musiały dostawę zboża do Europy ograniczyć o połowę.

AUTONOMIA KOREI.

Berlin. P. A. T. 7 września. Biuro Wolffa donosi z Wersalu: Mikado podpisał dekret, zapewniający Korei autonomię i reformy.

NADESŁANE.

Uprzejmie donoszę, iż przywiozłam z Warszawy na obecny sezon ostatnie modele i francuskie żurnale. — Przyjmuję wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. 8452
SALON MÓD „EWA" W KRAKOWIE GOŁĘBIA L. 3.

ADWOKAT 3415
Dr OKTAW HLAVATY
zawiadamia, że po przerwie wojennej objął osobiste kierownictwo swojej kancelaryi
we Lwowie, ul. Trzeciego Maja L. 5.

BANK HIPOTECZNY
przyjmuje wpłaty na emisyą nowych akcyj Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie. 3290-3

Kauczuk dentystyczny
płytka K 25·—
poleca
Stanisław Baran i S-ka
Kraków, Sławkowska 6.

Ważne dla P. T. Nauczycielstwa!
W druku jest „Przewodnik Metodyczny dla I. roku nauki szkolnej", ułożony według zasad nowoczesnej pedagogiki, z uwzględnieniem nowej metody dźwiękowej w nauce czytania, przez Władysława Kłosińskiego, nauczyciela w Krakowie. Treść dzieła: Wskazówki metodyczne i plany naukowe (i dla szkół wiejskich), elaboraty lekcyi, powiastki, pieśni, wzory do rysowania, modelowania i t. d. Należytość ze egzemplarz wraz z kosztami przesyłki (22 arkuszy druku) 25 K, można nadsyłać do Zarządu „Ogniska nauczycielskiego" na ręce skarbnika p. Balickiego (Kraków, Rynek główny, l. 29). — W handlu księgarskim cena 30 K. Abonenci, którzy nadeszlą należytość za dzieło w bieżącym miesiącu, otrzymają w pierwszych dniach września I-szą część ogólną i przygotowanie, a II-gą część z końcem września.
Z powodu trudności wydawnictwa ilość egzemplarzy ograniczona.
Elementarz i książka rachunkowa
tegoż autora wyjdzie z druku we wrześniu. Zamówienia można uskuteczniać równocześnie.

Katetery francuskie i inne
po 4 Kor. za sztukę
poleca
Stanisław Baran i Ska
Kraków, ul. Sławkowska 6.

Węże gumowe
(szlauchy) do hegarów
za 1 klg. — (około 12 metrów)
kor. 35·—
poleca
STANISŁAW BARAN i S-ka
Kraków, Sławkowska 6.
Ceny hurtowe

PORTOIS & FIX
WIEDEN
III. Ungargasse 59-61
Meble stylowe
ZWYCZAJNE
LUDOWE

Dr. ADAM MACIĄG
powrócił i przyjmuje

MLECZARNIA B. PYTLA dawniej E. Dobrzyńskiej
Kraków, plac WW. Świętych L. 9—10 8133
wydaje
obiady, kolacye mięsne i jarskie
przyrządzone na maśle na sposób domowy.

„SEJM"

W najbliższej przyszłości wyjdzie z druku

Wytworne pamiątkowe ilustrowane wydawnictwo p. t.

„SEJM"

— w dwóch częściach —

pod główną redakcyą

Antoniego Langego

przy udziale grona wybitnych literatów i publicystów.

Dział informacyjny pod kierunkiem pp.:

Jerzego Nowakowskiego

i Jana Kleczyńskiego.

CZĘŚĆ I. obejmie:

Przedmowa. Rzecz o ustroju parlamentarnym w Europie i Ameryce od jego początków po dzień dzisiejszy. Krótki zarys dziejów organizacyi sejmowej i Sejmu w Polsce i ostatni Sejm (czteroletni) 1788–1791 w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

CZĘŚĆ II. obejmie:

Pierwszy Sejm 1919 r. w nowej zmartwychwstałej Polsce. Szkice życiorysowe i oceny budowniczowie Państwa Polskiego — ich przemówienia, Deklaracye, Sprawy, Dekrety, ordyn. wyborcze, Regulaminy i t. p. Szczegóły informacyjne: prezydyum Sejmu, lista posłów i ich przynależność według klubów i komisyi sejmowych wraz ze szczegółami; urzędy sejmowe i ich skład. Rysunki gmachów sejmowych, posiedzenia, uroczystości i portrety.

Cena egzemplarza

„SEJM"

w prenum. Mk. 35.

Po wyjściu z druku cena będzie podwyższona. 3407

Wydawnictwo „Odrodzenie Polski"

Warszawa, ul. Bodu**e**na Nr. 1.

„SEJM"

Mniszchównej

Pustelnik K 24·—, Trędowata K 35·—, Ordynat K 21·—, Gehenna K 35·—, Sewera Nafta, 2 tomy, K 32·— wyjdą w krótkim czasie — po otrzymaniu należytości wysyła KSIĘGARNIA POLSKA w Krakowie, ulica Sławkowska 3. 3260

Jedyny w Polsce organ poświęcony sprawom rodzimego przemysłu górniczego, hutniczego, naftowego i pokrewnym gałęziom przemysłu i wiedzy 3440

Czasopismo Górniczo-Hutnicze

wychodzi co miesiąc w Krakowie.

Redakcya i Administracya przy ulicy Jagiellońskiej 5, telefon 2431.

WOLNOŚCI

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.

Wyrób Krajowy

jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów

Główny skład . . . . . Żywiec.

S. A. Krzyżanowski

Księgarnia i Skład nut w Krakowie

poleca nowości: 3404

Boy: Dzieje Tristana i Izoldy . . . K 18·—
Jędrzejewicz: Józef Piłsudski . . . „ 6·—
Maupassant: Na morzu . . . . . . „ 12·—
Niewiadomski R.: Piękna zabawa czyli Teatr świata . . . . „ 22·—
Wallek-Walewski B.: Dola, opera w 4 aktach (Libretto) . . . . „ 6·—
Wierzyński K.: Wiosna i Wino . . „ 6·—

U ks. Gadowskiego Tarnów, Chyszowska 8 nabyć można za got.

Il. elem. katechizm większy	brosz.	K 3·—
„ „ mały	„	„ 2·10
Dodatek kat. apologetyczny	„	„ 4·—
Il. dzieje biblijne, ozdobnie opr.		„ 8·—
Il. mała biblijka z pouczeniem	„	„ 2·10
Co sądzić o szkole wyznaniowej?	„	„ 1·20
Organizujmy wychowanie kat.	„	„ —·60
Szkice katech., oprawne w płótno		„ 6·50

Zamawiający opłaca porto z góry. 3295

DOM SPEDYCYJNY

Józefa Czermińskiego

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 24

Telefon 3111

wykonuje szybko i uczciwie wszelkie w zakres spedytorski wchodzące przewózki. 3438

Zakopane

Willa „Jasna"

Zakład odżywczo dyetetyczny dla rekonwalescentów otwarty cały rok. 3502

Administracya dóbr ordynacyi Przeworskiej w Przeworsku zakupi lub wypożyczy za wynagrodzeniem

3 do 4 motory ropne

lub benzynowe o sile 12 do 16 HP. Motory muszą być przewoźne i służyć mają do popędu młocarń. 3436

W tutejszej szkole handlowo-przemysłowej wakuje posada

nauczyciela przemysłowego

dla działu metalowego.

Reflektanci muszą biegle władać językiem polskim i niemieckim. Ustanowienie z charakterem urzędniczym nastąpi wpierw na próbę za 3-miesięcznem wypowiedzeniem, a po 2 latach na stałe. Pensya uregulowana zostanie wedle pragmatyki N. R. L. w Poznaniu z dn. 31. lipca 1919.

Praktycy z kwalifikacyą naukową albo nauczyciele zawodowi z wyszkoleniem praktycznym zechcą bezzwłocznie zgłoszenia swe w polskim i niemieckim języku wraz z kopią uwierzytelnionych świadectw i życiorysem przesłać wprost do podpisanego urzędu.

Gniezno, dnia 26 sierpnia 1919 3517

Magistrat.

Stój polski kompletny

z litym pasem, karabelą, kołpakiem na średniego mężczyznę. Frak i kamizelka na słusznego szczupłego. — Paleto zimowe dobrze watowane na słusznego mężczyznę tanio do nabycia w Spółce „Szatnia" ul. Sławkowska L. 14. 3536

LOKOMOTYWĘ

o rozpiętości 630 mm., wadze 6-7 ton zakupimy lub najmiemy natychmiast. — Zgłoszenia pod adresem: „P. Z. p. I." do Biura „Ruch" w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 3440

Fotografowie Kupcy!

Nadszedł już

nowy transport artykułów fotograficznych

Klisze prof. A. Lainera wszystkich formatów. 6×9, 9×12, 10×15, 12×16½ i t. d.

Papier, pocztówki, kartony i chemikalia.

DOM EKSPORTOWY B. HENDLER

Kraków, ul. Zielona 28 II. p.

(od 20/9 b. r. ul. św. Jana 16).

Wysyłka odwrotnie. Cenniki na żądanie.

Ministerstwo Zdrowia publicznego podaje do wiadomości, że w Szpitalu Państwowym dla umysłowo chorych w Tworkach wakuje posada ordynatora z pensyą 800 mk. miesięcznie. 3525

Oferty wraz z curriculum vitae i spisem prac naukowych składać należy w Wydziale IV. Ministerstwa (Opieka Państwowa nad umysłowo chorymi). Aleja Belwederska. Były Korpus Kadetów.

HURTOWNIA Chrześcijańskiej Spółki handlowej

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 9

Stow. zarej z ogr. por.

poleca P. T. Kupcom oraz Składnicom Kółek Rolniczych wszelkie towary kolonialne, korzenne, wina, wina węg. i inne artykuły po cenach przystępnych.

Zamówienia z prowincyi po nadesłaniu zadatku wysyła się a pobraniem. 3486

SIARKĘ

rafinowaną w blokach z państwowej kopalni siarki w Posądzy w ładunkach wagonowych lub drobnemi partyami sprzedaje Urząd Likwidacyjny.

Adres: Dąbrowa Górnicza, Urząd Górniczy. 3233

Bazar Radziechowski

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w Radziechowie

poszukuje pomocnika lub pomocnicę handlową tudzież kasyerkę sklepową. Płaca wedle umowy. Posady do objęcia zaraz. Zgłoszenia do 20 b. m. przyjmuje Zarząd firmy. 3498

Dublańczyk Akademik

lat 39, z praktyką 16-letnią, przyjmie odpowiednią posadę. Na ręce inżyniera W. W. Lwów, Św. Zofii 56 „a". 3540

Dwa folwarki po prawym brzegu Sanu położone, o glebie dobrej, jeden obszaru 836 morgów, kompletnie nowo odbudowany, drugi obszaru 360 morgów, częściowo odbudowany, po przystępnej cenie Polakowi zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „Z. 3000" do Adm. „Głosu Narodu". 3496

Do siewów jesiennych 3462

Pszenica oryginalna „Wanda"

bardzo plenna i sztywnosłoma. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd majątku Broniszów p. Kazimierza Wielka lub Zarząd stacyi doświadczalnej w Kazimierzy Wielkiej.

„IUS" KURSA PRAWNICZE „IUS"

Kraków, Rynek gł. 22.

rozpoczynają nowe KURSA ZBIOROWE do wszystkich egzaminów prawniczych.

KURSA ZBIOROWE 3469

prowadzone przez najwybitniejsze siły.

Słuchacze otrzymują cały materyał dostosowany do ostatnich zmian. Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany

SYSTEM PISEMNY.

Egzamina uniwersyteckie, adwokackie i sędziowskie.

Poszukuję dwóch pokoi umeblowanych.

albo dwóch oddzielnych w jednym mieszkaniu lub jednym domu. Cena obojętna. Mogą być na przedmieściach. Zgłoszenia pod „N" do Biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 3537

Popierajmy pożyczkę państwową!

Samochód „Adler"

20 HP landaulet

ładnie wykończony do sprzedania.

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 82. 3538

Oferujemy 3406

ziemniaki

z dostawą na jesień. „Ekonomia" Kraków, Dunajewskiego 2.

Biedna wdowa

z 4-giem dzieci, prosi Miłosiernych serca o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu". dla Maryi K. Nędza stwierdzona

---

Beczki

25-litrowe, na ogórki, sprzedaje Browar Krakowski, Lubicz 17. 3511.

Świeże WODY MINERALNE nadeszły:

Saratica	Karlsbadzka
Ems (Kränchen)	Salzschlirf Bonifacius
Gieshübler	Bilińska
Guberquelle	Fachinger
Levico	Preblauer
Roncegno	Selterska (Nieder)
Francensbadzka	Luchaczowicka
Kissinger Rakoczy	Marienbadzka

3514

Kąpiele kwasu węglowego „Rupertus".

Apteka pod „Gwiazdą" Konstantego Wiszniewskiego

Kraków

Telefon 31. Floryańska 15.

BIELZNA

damska, najlepsza. Ceny niskie.

Joachim Ringel

Kraków, Szewska 7.

3405

W pryw. męsk. gimn. realnem im. ST. JAWORSKIEGO z prawami szkół publicz. w KRAKOWIE. Rynek 17.

odbędą się wpisy

na rok 1919/20 od 2-15 września b. r. Egzamina wstępne i poprawcze odbywać się będą w tym czasie od godz. 10 rano. Rok szkolny rozpocznie się dnia 18 września.

3481

Pracownia tapicerska

przerabia meble, materace, również wykonuje nowe Ul. św. Jana 13. Wesołowski.

3489

Krystyna

poleca po bardzo niskich cenach jedwabie włoskie na suknie i podszewki; sprzedaje od 9–12 i 4–6 popołudniu ul. Tarłowska 5 parter obok pl. Groble.

3508.

Auta osobowe

do wynajęcia Kraków Kazimierza Wielkiego 82 oraz w Salonie mód „Nina" ul. Karmelicka 9. 3509.

Pieczątki

kauczukowe i metalowe wykonuje szybko i gustownie rytownik JAN WIDLIŃSKI Kraków, Rynek Linia A-B 46 I p. 3515

Do sprzedania

kilka krów rasowych młodych na ocieleniu i wycielonki. Wiadomość: Kawiory 7, k. toru wyścigowego, na końcu Czarnej Wsi.

3516

Flaszki z wody mineralnej

kupuje każdą ilość i płaci najwyższe ceny fabryka „ISKRA" Kraków, ulica Łobzowska L. 8. 3479

Ważne dla P. T. obecnie budujących oraz P. T. rolników!

15 wagonów dużych dachówki asbestowej ogniotrwałej wymiarów 40/40 pierwszorzędnej jakości, odpowiadającej swą jakością Eternitowi z gwoździami i spinkami miedzianymi lub cynkowanymi poleca do natychmiastowej dostawy tylko wprost potrzebującym z wykluczeniem pośredników, tudzież cement, wapno budowlane, cegłę. Sole potasowe 32%, kainit, gips nawozowy, skuteczny nawóz nadający się do każdej gleby. —

Całowagonowe posyłki z szybką dostawą poleca

FIRMA 3096

JAN BODUCH, Żywiec, Rynek l. 22.

ZBOŻE do SIEWU

Żyto „Petkus" II. odsiew, Jęczmień jary „Hanna" II. odsiew

w partyach wagonowych i mniejszych — przy zamówieniach należy przedstawić zaświadczenie odnośnego starostwa. 3422

ZIEMNIAKI w partyach wagonowych dla miast, konsumów, stowarzyszeń spożywczych i prywatnych odbiorców z dostawą wrześniową, październikową i listopadową po cenach konkurencyjnych — przyjmuje firma

K. Buszczyński & St. Burtan Kraków, Basztowa 17. Tel. 1151.

XI. OGÓLNE ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW

ZWIĄZKU ZIEMIAN we LWOWIE

Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką

Po nabożeństwie odprawionem przy głównym ołtarzu w kościele OO. Jezuitów o godz. 9-tej rano — odbędzie się we Lwowie dnia 23-go września 1919 r. o godzinie 10-tej przed poł. w sali obrad Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Kopernika L. 4. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie przez prezesa Rady Nadzorczej.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1918.
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej Związku Ziemian oraz wnioski tejże w sprawach: udzielenia Dyrekcyi absolutoryum, zatwierdzenia bilansu za rok 1918 i rozdziału zysków.
6) Wybór Komisyi rewizyjnej.
7) Wnioski Członków.

Dyrekcya.

UWAGA:

3530

W razie braku wymaganego statutem kompletu odbędzie się powtórne Ogólne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, tego samego dnia t. j. 23. września 1919 r. o godzinie 11-tej przed południem, bez względu na ilość obecnych członków.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem R. Ferka.